

sygn. akt: I C 1569/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Tomasz Józkiwiak

Protokolant: prot. sąd. Anita Kubale

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A. K.

przeciwko A. B. P.

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.777 zł (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSR del. do SO Tomasz Józkiwiak

UZASADNIENIE

Powód A. A. K., po doprecyzowaniu żądania pozwu z dnia 17 kwietnia 2013 r. pismem z dnia 21 maja 2013 r., wniósł o zobowiązanie pozwanego A. B. P. do przeproszenia powoda w następujący sposób: „wyrażam moje najszczerze ubolewanie, iż podałem w toku postępowania prowadzonego pod sygnaturą akt: RSD 82/12 jako przedstawiciel Spółki (...) Spółka z o.o., że A. K. (2) w trakcie spotkania z przedstawicielami Spółki (...) Spółka z o.o. powiedział, że „mogą wyrzucić taki nacisk na odpowiednie osoby i instytucje, że postępowanie przygotowawcze nie jest dla nich problemem i najprawdopodobniej zakończy się fiaskiem”. Pan A. K. (2) takich słów nigdy nie wypowiedział”. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz Schroniska (...) w P. kwoty 50.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 14 grudnia 2012 r. pozwany, składając zeznania, jako przedstawiciel (...) Sp. z o.o., w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt RSD 82/12 zeznał, że w trakcie spotkania z przedstawicielami tej spółki powód powiedział, iż „...mogą wyrzucić taki nacisk na „odpowiednie” osoby i instytucje, że postępowanie przygotowawcze nie jest dla nich problemem i najprawdopodobniej zakończy się fiaskiem”. Powód podniósł, że powyższe stwierdzenie pozwanego jest nieprawdziwe, a powód nigdy takich słów nie wypowiedział. W ocenie powoda stwierdzenie pozwanego było dla powoda obraźliwe i uwłacza jego czci jako człowiekowi, który na swoje nazwisko pracował przez wiele lat ciężką i uczciwą pracą. Wypowiedź pozwanego miała przedstawić powoda w oczach organów ścigania jako osobę nieuczciwą i niewiarygodną. (k. 1- 3, 21-22)

W odpowiedzi na pozew dnia 17 kwietnia 2013 r. pozwany A. B. P. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda zawartym w pozwie, a wyraźnie przez niego nie przyznanym. Podniósł, że po stronie powodowej brak jest legitymacji procesowej czynnej, albowiem wypowiedź pozwanego odnosiła się wyłącznie do spółki (...) Sp. j. członka konsorcjum, a pozwany w swej wypowiedzi, zaprotokołowanej w trakcie przesłuchania, nie wskazał, że są to słowa powoda. Ponadto pozwany podniósł, że zachodzi wyłączenie bezprawności w działaniu pozwanego, albowiem jego wypowiedzi mieściły się w ramach porządku prawnego. Pozwany powołał się nadto na okoliczność, że jego wypowiedzi nie spowodowały powstania negatywnych odczuć u organów ścigania i przedstawicieli Miasta P.. Pozwany podniósł, że powód winien wykazać, iż wypowiedź pozwanego prowadziła do dyskredytacji jego osoby w odczuciu innych osób. Samo stwierdzenie, że przytoczony fragment zeznań jest dla powoda obraźliwy i uwłacza jego czci, nie wystarcza do wypełnienia hipotezy przepisu art. 24 k.c. (k. 37-47)

W piśmie przygotowawczym z dnia 6 września 2013 r. powód ustosunkował się do zarzutów pozwanego podniesionych w odpowiedzi na pozew. (k. 74-76)

W piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2014 r. powód zgłosił dalsze wnioski dowodowe. (k. 186-187)

W piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powyższych wniosków dowodowych. (k. 189)

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2014 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że na skutek objętej żądaniem pozwu wypowiedzi pozwanego naruszone zostało dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia. (k. 191)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. A. K. jest współnikiem spółki (...) Sp. j. z siedzibą w P.. Spółka ta świadczy usługi z zakresu branży budowlanej.

dowód:

- zeznania powoda

Powołana wyżej spółka, jako wykonawca, współpracowała w latach 2011-2012 z przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. przy realizacji inwestycji (...)

dowód:

- zeznania świadka A. N.,

- zeznania stron

Komenda Wojewódzka Policji w P. prowadziła pod nadzorem Prokuratora, pod sygnaturą akt RSD 82/12, śledztwo w sprawie posłużenia się przez przedstawiciela spółki (...) Sp. j. z siedzibą w P. nierzetelnym dokumentem w postaci listu referencyjnego z (...) z dnia 5 stycznia 2011 r. i działania na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. podczas realizacji inwestycji „(...)”, tj. o przestępstw z art. 271 § 1 k.c.

dowód:

- protokół z przesłuchania - k. 7-11,

- postanowienie o umorzeniu śledztwa - k. 54-63,

- zeznania świadka J. K.,

- zeznania świadek M. T. W.

- zeznania stron

Między innymi w związku z tym postępowaniem, w dniu 13 grudnia 2012 r. doszło do spotkania powoda z przedstawicielami spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Podczas tego spotkania, oprócz powoda, obecni byli również m.in. A. N., W. F., R. C., R. G. oraz przez pewien czas także pozwany.

dowód:

- zeznania świadka R. C.,

- zeznania świadek M. T. W.,

- zeznania stron

W trakcie tego spotkania prezes spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. A. N. okazał powodowi wezwanie na Policję w związku z prowadzonym, a opisanym powyżej postępowaniem przygotowawczym.

W reakcji na powyższe powód zwrócił się do przedstawicieli spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., że mają się niczym nie martwić, albowiem da się to załatwić i wszystko się wyjaśni. Powód wskazał również, że podobnych postępowań było już prowadzonych więcej i wszystkie one były umarzone.

dowód:

- zeznania świadka A. N.,

- zeznania świadka R. G.,

- zeznania świadka R. C.,

- zeznania stron

Następnego dnia po opisanym spotkaniu pozwany A. B. P. został przesłuchany w charakterze świadka w związku z prowadzonym śledztwem.

Składając zeznania pozwany przedstawił wypowiedzi powoda jakie miały miejsce na spotkaniu w dniu 13 grudnia 2012 r.

Protokół z tego przesłuchania został sporządzony w formie pisemnej. Osoba dokonująca przesłuchania pozwanego zaprotokołowała jego zeznania, choć nie w sposób dosłowny.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2013 r. opisane powyżej śledztwo zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

dowód:

- protokół z przesłuchania - k. 7-11,

- postanowienie o umorzeniu śledztwa - k. 54-63,

- zeznania świadka J. K.,

- zeznania pozwanego

Pismem z dnia 28 marca 2013 r., doręczonym w dniu 5 kwietnia 2013 r., pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do złożenia pisemnego oświadczenia, że powód nie wypowiedział słów, iż „może wyrzucić taki nacisk na „odpowiednie”

osoby i instytucje, że postępowanie przygotowawcze nie jest dla nich problemem i najprawdopodobniej zakończy się fiaskiem”, wyrażenia z tego powodu ubolewania i pisemnego przeproszenia powoda pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

dowód:

- pismo z dnia 28 marca 2014 r. wraz z dowodem nadania i potwierdzeniem doręczenia

- k. 12-13

Opisany stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. K. i M. T. W.. W oparciu o te zeznania sąd był władny ustalić co było przedmiotem postępowania przygotowawczego w trakcie którego przesłuchany został pozwany oraz potwierdzić sam fakt, że w jego trakcie pozwany w niniejszej sprawie został przesłuchany w charakterze świadka.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. G.. W oparciu o te zeznania sąd ustalił, że w dniu 13 grudnia 2012 r. doszło do spotkania przedstawicieli spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. z przedstawicielami spółki (...) Sp. j. z siedzibą w P.. Świadek opisała również reakcję powoda na przedstawione mu przez świadka A. N. wezwanie na Policję w celu złożenia zeznań. Świadek przyznała natomiast, że nie uczestniczyła w całym tym spotkaniu, a w konsekwencji nie była w stanie przedstawić pełnej relacji z jego przebiegu.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków R. C. i A. N..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda A. A. K., z tym jednak zastrzeżeniem, że uznał, iż powód w trakcie spotkania do jakiego doszło w dniu 13 grudnia 2012 r., w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym, nie tylko podnosił, że „wszystko się wyjaśni”, ale również użył sformułowania, że „da się to załatwić”. Okoliczność ta potwierdzona została choćby przez wiarygodne zeznania świadka A. N.. Sąd podzielił jednak pogląd wyrażany przez powoda, że jego intencją przy wypowiedzaniu tych słów nie było powoływanie się na możliwość podjęcia działań niezgodnych z prawem, a zmierzających do zakończenia tego postępowania. Zarówno świadek A. N., jak i pozwany przyznali bowiem, że nie w taki sposób odbierali emocjonalnie wypowiedzi powoda. Sąd uznał zatem, że choć wskazane słowa były dość niefortunne, to jednak nie kryła się za nimi w żadnym razie chęć podjęcia przez powoda działań sprzecznych z prawem. Z drugiej jednak strony powód, jako doświadczony przedsiębiorca, musi mieć świadomość, że użyte przez niego sformułowania mogą być w różny sposób interpretowane przez rozmówców.

Sąd dał również wiarę zeznaniom pozwanego A. B. P.. W szczególności sąd uznał za wiarygodne wypowiedzi pozwanego, że protokół zawierający jego zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego nie odzwierciedla w sposób dokładny wypowiedzi pozwanego. Użyte przez pozwanego sformułowania zostały przetworzone przez osobę dokonującą przesłuchania, zaś zapisy w protokole nie odpowiadają dokładnie słowom użytym przez pozwanego. Sąd dał wiarę pozwanemu, że w trakcie przesłuchania na Policji przytoczył wypowiedzi powoda w taki sposób, w jaki je zrozumiał i zapamiętał, a także że złożenie zeznań przez pozwanego nie miało na celu pomówienia powoda i że nie były one ukierunkowane na naruszenie jego dóbr osobistych, bądź zdyskredytowanie jego osoby. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób było bowiem nawet podstaw, by móc uznać, że z jakichś przyczyn pozwany jest zainteresowany w przedstawianiu powoda w negatywnym świetle.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom (oraz ich odpisom i kserokopią), albowiem sporządzone zostały przez kompetentne ku temu podmioty, w granicach przewidzianych prawem, a ich autentyczność i prawdziwość treści z nich wynikających nie budziła zastrzeżeń sądu i stron.

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2014 r. sąd oddalił wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka W. F. i o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wezwania na przesłuchanie skierowanego do spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Sąd uznał, że potrzeba powołania dowodu z zeznań wskazanego wyżej świadka nie wyniknęła dopiero na etapie zgłoszenia tego dowodu, zaś powód nie uprawdopodobnił w sposób

przekonujący, by tak właśnie było. Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, mógł zgłosić ten dowód już w pozwie (art. 207 § 6 k.p.c.), ewentualnie najpóźniej bezpośrednio po złożeniu odpowiedzi na pozew. Zauważyć bowiem należy, że skoro W. F. był obecny w czasie spotkania w dniu 13 grudnia 2012 r., powód - jako osoba, która również w nim uczestniczyła - musiał mieć tego świadomość. W konsekwencji sąd zauważa, że powołanie tego dowodu dopiero bezpośrednio przed ostatnim posiedzeniem, na którym zaplanowano przesłuchanie ostatniego świadka i stron zmierzało wyłącznie do przewlekania postępowania. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentu wezwania na przesłuchanie został natomiast oddalony, albowiem przeprowadzenie tego dowodu pozostawało bez znaczenia dla istoty rozpoznawanej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził w rozpoznawanej sprawie ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Podstawy prawnej żądania powoda upatrywać należało w przepisie art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 448 k.c. natomiast stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W toku postępowania powód podnosił, że na skutek wypowiedzi pozwanego znajdującej odbicie w protokole z jego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. akt RSD 82/12 doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci i dobrego imienia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie był zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda. Choć rzeczywiście treść protokołu z przesłuchania pozwanego (k. 8-11) w sposób nieprecyzyjny wskazuje, komu przesłuchiwany przypisuje inkryminowaną wypowiedź (mylące jest w szczególności użycie w tym protokole liczby mnogiej, np. „mogą wyrzucić taki nacisk”, „postępowanie przygotowawcze nie jest dla nich problemem”), to jednak z zeznań złożonych przez pozwanego w niniejszym postępowaniu w sposób jednoznaczny wynikało, że objęte postępowaniem zeznania w tej części odnosiły się do wypowiedzi powoda, jakie miały miejsce podczas spotkania do którego doszło w dniu 13 grudnia 2012 r. Sam fakt nieprecyzyjności wspomnianego protokołu nie pozostawał jednak bez znaczenia dla istoty rozpoznawanej sprawy, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sąd ustalił, że w dniu 13 grudnia 2012 r. doszło do spotkania przedstawicieli spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.z przedstawicielami spółki (...) Sp. j. z siedzibą w P., którego przedmiotem była m.in. kwestia prowadzonego postępowania przygotowawczego dotyczącego posłużenia się przez (...) Sp. j. z siedzibą w P. sfalszowanym dokumentem w postaci listu referencyjnego. W trakcie tego spotkania powód, na pytania o to, jak odniesie się do faktu prowadzenia tego postępowania, wskazywał, że jest spokojny o jego wynik, albowiem wszystko się wyjaśni oraz da się załatwić. Powód podnosił również, że podobnych postępowań było już prowadzonych więcej, ale wszystkie były umarzone. Powyższe wypowiedzi powoda, choć mogły być przez rozmówców różnie interpretowane, nie miały na celu powoływanie się przez powoda na ewentualność niezgodnego z prawem wpłynięcia na bieg postępowania przygotowawczego. Okoliczność jednak, że były wypowiedziane w ferworze dyskusji

prowadzonej na dzień przed zaplanowanym przesłuchaniem przedstawiciela spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., jak również w sposób emocjonalny mogły powodować ich niefortunny odbiór przez również uczestniczącego w tym spotkaniu pozwanego.

Zrozumiałym jest w tej sytuacji, że w trakcie przesłuchania w dniu 14 grudnia 2012 r. pozwany dążył do tego, by przedstawić wszystkie wiadome mu okoliczności odnośnie kwestii będącej przedmiotem zainteresowania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Nie sposób jest jednak pominąć okoliczność, że sporządzony przez funkcjonariusza Policji protokół pisemny z tego przesłuchania nie odzwierciedla w sposób dokładny i precyzyjny wypowiedzi pozwanego. Faktem znanym sądowi z urzędu jest, że przy sporządzaniu protokołu z przesłuchania w sposób, w jaki miało to miejsce w trakcie przesłuchania pozwanego w postępowaniu przygotowawczym, w zasadzie niemal niemożliwym jest dokładne zaprotokołowanie całości wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Po swobodnej wypowiedzi takiej osoby, protokolant dokonuje jej zapisu, przy czym w zasadzie zawsze dochodzi wówczas do pewnego jej zniekształcenia. Tak było niewątpliwie również i w tym przypadku. Choćby na podstawie zeznań pozwanego sąd ustalił, że przedstawione przez niego w trakcie przesłuchania na Policji okoliczności zostały następnie usystematyzowane przez prowadzącego przesłuchanie funkcjonariusza, zaś zapis w protokole nie odzwierciedlał dokładnie wypowiedzi przesłuchiwanego. Okoliczności tej nie zmienia przy tym fakt, że pozwany podpisał protokół z przesłuchania. W tym miejscu zauważyć należy, że tę nieprecyzyjność zapisu potwierdza choćby ta część wspomnianego protokołu, która obejmuje inkryminowaną wypowiedź - „Po wypowiedzeniu umowy spółka (...) wywiera dalsze naciski na zamawiającego dotyczące przywrócenia do realizacji umowy. Jednocześnie na uwagę zamawiającego dotyczącego kwestii, że przecież toczy się postępowanie przygotowawcze odpowiadają, że mogą wyrzucić taki nacisk na „odpowiednie” osoby i instytucje, że postępowanie przygotowawcze nie jest dla nich problemem i najprawdopodobniej zakończy się fiaskiem. Wprost powiedziano, że sprawą interesowało się już ABW i nic z tego nie wyszło.”. Forma tego zapisu, w ocenie sądu, wprost sugeruje, że nie stanowi on dosłownego powtórzenia wypowiedzi pozwanego. W szczególności zwraca uwagę, że nie została w nim użyta pierwsza osoba liczby pojedynczej, jak choćby we wstępnej części protokołu, a nadto wskazać należy na dużą nieprecyzyjność tego zapisu, która nie pozwala nawet na ustalenie wyłącznie w oparciu o ten protokół, kto miał powoływać się na możliwość wywarcia nacisku na odpowiednie osoby i instytucje. Trudno jest zaś uznać, że nie było to przedmiotem zainteresowania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do przekonania, że w oparciu o powołany wyżej protokół, zwłaszcza, gdy zważyć dodatkowo na zeznania pozwanego złożone w niniejszym postępowaniu, nie jest możliwym dokładne odtworzenie wypowiedzi pozwanego złożonych w trakcie przesłuchania. Na podstawie jednak zeznań stron i świadków złożonych w niniejszym postępowaniu sąd ustalił, iż w trakcie tego przesłuchania pozwany przedstawił przebieg spotkania z dnia 13 grudnia 2012 r., w tym wypowiedzi powoda, w taki sposób, w jaki je zapamiętał. Pozwany powtórzył w trakcie przesłuchania na Policji, że powód - w reakcji na informację o prowadzonym postępowaniu przygotowawczym - miał wyrazić opinię, że wszystko się wyjaśni i że wszystko da się załatwić, zaś wcześniej prowadzono już podobne postępowania i wszystkie były umarzane. W ocenie sądu, nawet jeśliby uznać, iż pozwany w trakcie wspomnianego przesłuchania zeznał, że powód powoływał się na wpływy w różnych instytucjach, to i tak - abstrahując od rzeczywistych intencji powoda - wypowiedzi powoda w powołanej wyżej formie uznać należy za mogące sugerować taką okoliczność.

Z uwagi na powyższe sąd doszedł do przekonania, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym pozwany nie przedstawiał faktów niezgodnie z rzeczywistością, a tym samym jego działanie nie było bezprawne. Okoliczność tę uprawdopodobnia również fakt, że w związku z tymi zeznaniami nie było prowadzone odrębne postępowanie karne, w szczególności o składanie fałszywych zeznań.

Niezależnie od powyższego sąd wziął pod uwagę, że wypowiedzi pozwanego, które powód uczynił podstawą żądania pozwu, zostały złożone w toku postępowania przygotowawczego, do akt którego dostęp jest mocno ograniczony. Zgodnie z art. 156 § 1 k.p.k., akta sprawy udostępnia się i daje możliwość sporządzenia z nich odpisów jedynie stronom, podmiotowi określonemu w art. 416 k.p.k., obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym. Nie sposób jest zatem przyjąć, by dostęp do tychże akt miał charakter powszechny, co w konsekwencji prowadziło do

dotarcia wypowiedzi pozwanego do szerszego kręgu odbiorców. Co więcej, ponownie wracając do nieprecyzyjnego zapisu wspomnianego protokołu z przesłuchania, wskazać należy, że w protokole tym ani raz nie pada nazwisko powoda. Również inkryminowany fragment wypowiedzi zawiera zapis w liczbie mnogiej, uniemożliwiający precyzyjne ustalenie jakie osoby „mogą wyrzeć nacisk” i dla których „postępowanie przygotowawcze nie jest problemem”. W konsekwencji nie daje się zaaprobować stanowisko powoda, że zeznania te naruszają jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia. Sąd podziela przywołany przez stronę powodową pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2013 r. (I ACa 971/12), zgodnie z którym wystarczające dla naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. W ocenie sądu jednak, obiektywnie rzecz ujmując, oceny takiej nie może u powoda wywoływać utrwalona w postaci protokołu przesłuchania wypowiedź pozwanego, albowiem w żadnej jego części nie przywołuje ona nazwiska powoda, jak również nie pozwala na jednoznaczne powiązanie opisanych zachowań z jego osobą. I choć we wspomnianym protokole mowa jest o spółce (...)Sp. j. z siedzibą w P., której współnikiem jest również powód, to jednak podkreślić należy, że powód nie jest jedyną osobą zarządzającą tą spółką, jak również która współpracowała w jej imieniu ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. W niniejszym postępowaniu powód działał zaś w imieniu własnym, a nie wspomnianej spółki. Dalej sąd zauważa, że również w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 lutego 2013 r. o umorzeniu śledztwa brak jest jakiegokolwiek odniesienia do osoby powoda. Co więcej, fragment zeznań pozwanego, który powód uczynił podstawą powództwa w niniejszej sprawie w ogóle nie został poddany analizie. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że inkryminowana wypowiedź w sposób oczywisty i jednoznaczny nasuwa na myśl osobę powoda, bądź też jest z nią powiązana. To zaś, zdaniem sądu, wyklucza możliwość przyjęcia, by na jej skutek doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda.

Ubocznie natomiast sąd zauważa, że w pozwie powód podnosił, iż wspomniana wypowiedź pozwanego miała przedstawić powoda w oczach organów ścigania jako osobę nieuczciwą i niewiarygodną. Pozwany, zdaniem powoda, zmierzał do tego, aby zdyskredytować go w oczach organów ścigania i przedstawicieli Miasta P.. W ocenie sądu powyższe stwierdzenia stanowią jedynie subiektywne odczucia powoda. W ocenie sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, by składając zeznania w toku prowadzonego śledztwa pozwany zmierzał do przedstawienia powoda w złym świetle i to niezgodnie z rzeczywistością, bądź z jakichkolwiek pobudek dążył do przypisania powodowi negatywnych zachowań, które w rzeczywistości nie były jego udziałem. Zauważyć należy, że pozwany był jedynie szeregowym pracownikiem spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. i nie sposób jest przyjąć, by miał jakikolwiek interes w podejmowaniu takich właśnie działań.

Wobec zatem uznania, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne, jak również nie naruszało dóbr osobistych powoda, sformułowane w pozwie żądania nie mogły zostać uwzględnione.

To mając na uwadze, w punkcie 1. wyroku, sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu, w punkcie 2. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą proces. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.760 zł (360 zł + 2.400 zł, ustalone od roszczenia majątkowego i niemajątkowego na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. 2013.490 j.t.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co stanowiło łącznie 2.777 zł.

/-/ SSR del. do SO Tomasz Józkowiak